

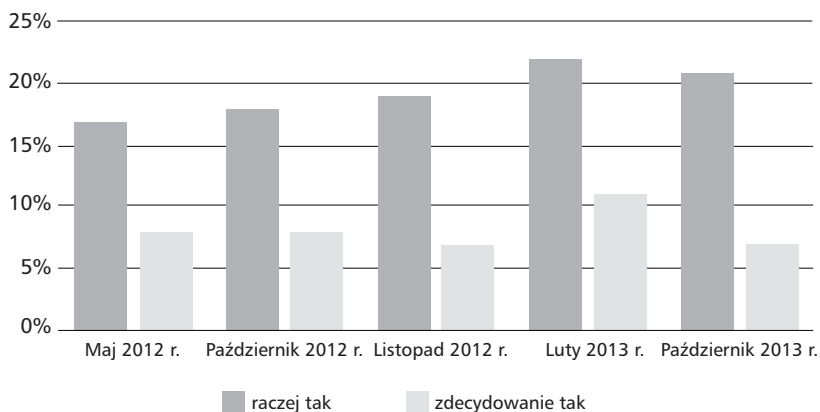
# 1. Przedmowa

„[...] teorie spiskowe należą wciąż, w polskiej rzeczywistości, do badawczo tzw. niewygodnych tematów, których lepiej nie poruszać [...]” – twierdzi historyk Lech Zdybel w publikacji z roku 2002 (s. 55), zatytułowanej *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*. Wydaje się, że przedstawiony cytat stracił na ważności. Praca nad niniejszą książką przypada na okres wzmożonego zainteresowania teoriami spiskowymi – na niwie naukowej, w polityce, jak i szeroko rozumianej popkulturze. Tematyka myślenia spiskowego podejmowana jest w ostatniej dekadzie coraz częściej i to zarówno przez publicystów, jak i przez naukowców w Polsce, w Europie, na świecie. Pobieżna analiza literatury naukowej wskazuje na znaczny wzrost liczby publikacji dotyczących teorii spiskowych, które pojawiają się w czasopismach z zakresu nauk społecznych, humanistycznych, ale również w poczytnych periodykach biomedycznych. Przykładem artykułu w tych ostatnich może być krótki tekst Davida Sharpa opublikowany na łamach prestiżowego „Lancetu” w październiku 2008, a także liczne artykuły dotyczące teorii spiskowych na temat HIV/AIDS, które systematycznie ukazują się w wiodących czasopismach z zakresu nauk medycznych (Klonoff i Landrine, 1999; Bogart i Thorburn, 2006; Clark, Mayben, Hartman i in., 2008;

Hutchinson, Begley, Sullivan i in., 2007; Bogart, Galvan, Wagner i in., 2011). Wzrost ten dotyczy również publikacji prezentujących badania prowadzone przez polskich psychologów na polskich respondentach (np. Bilewicz, Winiewski, Kofta i in., 2013; Kofta i Sędek, 2005; Grzesiak-Feldman, 2012; Korzeniowski, 2010a, 2010b). W tym miejscu warto podkreślić, że nie tylko rośnie zainteresowanie naukowców myśleniem spiskowym, lecz także przybywa osób wierzących w różnego rodzaju spiski. Temat ten coraz częściej pojawia się również w mediach. O fenomenie teorii spiskowych piszą dziennikarki „Poradnika Psychologicznego Polityki” (Dąbrowska i Dobrowolska, 2014). Karolina Lewicka (listopad, 2013) teoriom spiskowym poświęca jedną z audycji w radio Tok FM. O teoriach spiskowych dyskutują goście Karoliny Janowskiej i Maxa Cegielskiego w TVP Kultura (grudzień, 2013). To tylko wybrane przykłady medialnego zainteresowania teoriami spiskowymi.

Gwałtowny przyrost liczby osób wierzących w spiski wydaje się naturalną konsekwencją tragicznych, nierzadko spektakularnych wydarzeń, na przykład ataku terrorystycznego na WTC czy tragicznej śmierci księżnej Diany. W polskim dyskursie społecznym wątki spiskowe unaoczniły się szczególnie wyraźnie w związku z katastrofą prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Badania sondażowe przeprowadzane cyklicznie przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS, czerwiec 2012; CBOS, październik 2013) pokazują, że odsetek osób, które sądzą, że prezydent Lech Kaczyński mógł ponieść śmierć w wyniku zamachu, waha się od 25 procent w maju 2012 roku do aż 33 procent w lutym 2013 roku. Szczegółowe dane prezentuje rycina 1.

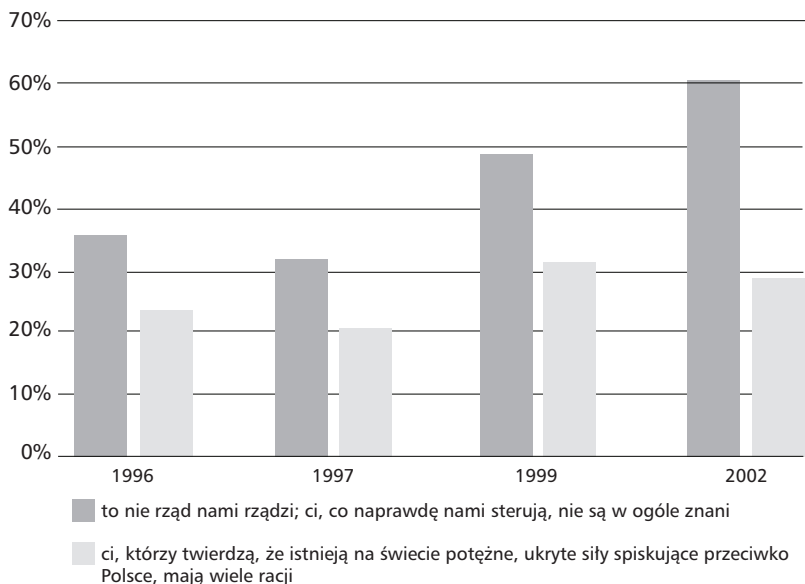
Wnioskując przez analogię do doświadczeń związanych z myśleniem spiskowym na temat zabójstwa prezydenta USA Johna F. Kennedy’go, można przypuszczać, że odsetek osób wierzących w spiskowe wyjaśnienia katastrofy raczej będzie rósł niż malał. Jak zauważył brytyjski badacz spisków, Patrick Leman (2007),



**Rycina 1.** Odsetek respondentów wierzących, że prezydent Lech Kaczyński mógł ponieść śmierć w wyniku zamachu: zestawienie danych z pięciu badań sondażowych prowadzonych w latach 2012 i 2013 (CBOS, październik 2013)

w 1968 roku dane sondażowe wskazywały, że dwie trzecie Amerykanów wierzyło w spiskowe wyjaśnienia zabójstwa Kennedy’ego, a w roku 1999 proporcja ta wzrosła do dziewięciu na dziesięć. Przyglądając się zjawisku myślenia spiskowego, można powiedzieć, że bez względu na kontekst jest ono coraz powszechniejsze. Wzrost wiary w spiski wraz z upływem czasu zaobserwował również Krzysztof Korzeniowski (2010a). Badania sondażowe prowadzone przez niego w latach 1996–2002 unaocznily wyraźny, systematyczny przyrost odsetka dorosłych Polaków zgadzających się z twierdzeniem, że na świecie istnieją ukryte siły spiskujące przeciwko Polsce, jak również z twierdzeniem, że ci, co rządzą krajem, nie są w ogóle znani. Szczegółowe dane zaprezentowane są na rycinie 2.

Jak już wspominałam, przyszło nam żyć w czasach, w których wiara w spiski jest powszechna, być może bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Mimo że naukowcy coraz chętniej pochylają się nad fenomenem myślenia spiskowego, poświęcono mu zaskakująco niewiele publikacji naukowych. Wydaje się, że zainteresowanie



**Rycina 2.** Odsetek respondentów myślących spiskowo o polityce: zestawienie danych z czterech badań sondażowych prowadzonych w latach 1996–2002 (Korzeniowski, 2010a)

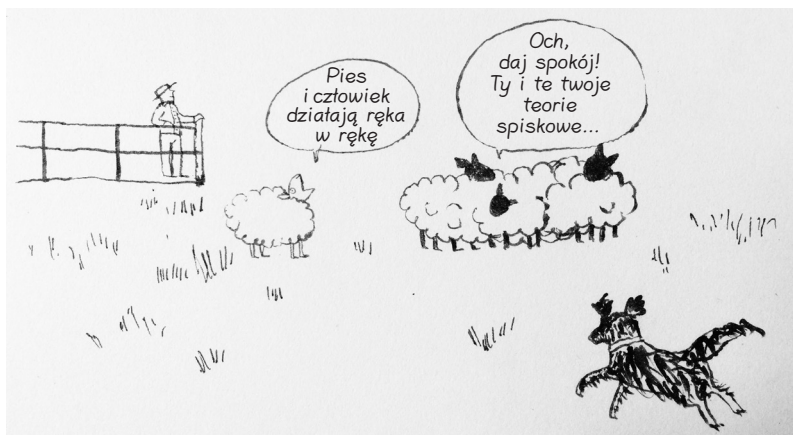
badaczy, a zwłaszcza psychologów, jest niewspółmierne do skali samego zjawiska. Psychologia, poza nielicznymi wyjątkami, przez lata konsekwentnie i niemal całkowicie ignorowała problematykę teorii spiskowych, pozostawiając ją – jak to zgrabnie ujął Jovan Byford (2014, s. 84) – „na łasce innych dyscyplin naukowych”. Obecnie psycholodzy zajmujący się zagadnieniem myślenia spiskowego bardzo często rozpoczynają swoje teksty od wyrażenia zdziwienia, jak niewiele dotychczas uczyniono, aby zrozumieć procesy psychiczne leżące u podłoża myślenia spiskowego (Douglas i Sutton, 2011; Leman, 2007), oraz aby poznać zmienne związane z przekonaniami spiskowymi (Swami, Chamorro-Premuzic i Furnham, 2010), zwłaszcza że myślenie spiskowe, również za sprawą rozwoju internetu i technik komunikacyjnych, zajmuje coraz wię-

cej miejsca w dyskursie społecznym. Veronique Champion-Vincent (2005) zwraca uwagę na powszechność spisków w beletrystyce, podkreślając jednocześnie, że pisarze, podejmując ten temat, wyprzedzili naukowców o co najmniej sto lat. Przykładem książek z ostatnich dziesięcioleci, których fabuła zasadza się na istnieniu spisku, mogą być bestsellerowe thrillery medyczne Roberta Cooka, takie jak *Koma*, *Zabójcza kuracja*, *Ciało obce*, czy też popularne również w Polsce powieści Dana Browna, np. *Kod Leonarda da Vinci*, *Inferno*. Jeśli wierzyć wikipedii ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Kod\\_Leonarda\\_da\\_Vinci](http://pl.wikipedia.org/wiki/Kod_Leonarda_da_Vinci)), pierwsza z powieści Dana Browna sprzedała się w nakładzie przekraczającym 80 milionów egzemplarzy, a jej kinowa adaptacja z Tomem Hanksem w roli głównej cieszyła się dużym zainteresowaniem widzów, podobnie jak wcześniejsza (1978 rok) ekranizacja *Komy* Roberta Cooka z Michaeliem Douglasem i Geneviève Bujold. Przyglądając się tym komercyjnym sukcesom, można uznać, że teorie spiskowe stanowią w dzisiejszych czasach „chodliwy towar”. Idea spisku znakomicie się rozpowszechnia i sprzedaje na bardzo wielu poziomach, w różnych kontekstach. Fenomen ten łatwiej zrozumieć, kiedy odwołamy się do koncepcji memu (por. Goertzel, 2010, 2011), którą wprowadził i opisał Richard Dawkins (1976/1996) w *Samolubnym genie* – jednej ze słynniejszych, współczesnych książek poświęconych ewolucji.

Mem to jednostka ewolucji kulturowej (analogiczna do genu, jako jednostki ewolucji biologicznej), która przenosi się z jednego umysłu do drugiego, samoreplikuje, mutuje, a jej przeżycie lub wyginięcie zależy od procesów analogicznych do tych, które odpowiadają za dobór naturalny (Dawkins, 1996). „Tak jak geny rozprzestrzeniają się w puli genowej, przeskakując z ciała do ciała za pośrednictwem plemników lub jaj, tak memy propagują się w puli memów, przeskakując z jednego mózgu do drugiego w procesie szeroko rozumianego naśladownictwa” (Dawkins, 1996, s. 267). Jako znakomity przykład memu Dawkins (1976/1996) podaje

religię. Jego zdaniem idea Boga jest memem, który przez to, że bardzo silnie oddziałuje na psychikę i wyobraźnię człowieka, cechuje się znaczną „zaraźliwością” i dużą zdolnością przetrwania na przestrzeni wieków. W tym miejscu warto podkreślić, że teorie spiskowe bywają przyrównywane (Franks, Bangerter i Bauer, 2013) do quasi-religijnych reprezentacji, które pozwalają tłumaczyć przerażające wydarzenia, a przez to ułatwiają radzenie sobie z trudną rzeczywistością.

Ted Goertzel (2010, 2011) jako pierwszy zwrócił uwagę na analogie między teorią spiskową a memem. Jego zdaniem memy teorii spiskowych są rodzajem nawyku myślowego, którego logika sprowadza się do kwestionowania treści, które pochodzą od szeroko rozumianego establishmentu, rządu, naukowców. Odwołując się do pojęcia „memu”, nietrudno jest wytłumaczyć niezwykłą łatwość rozprzestrzeniania się teorii spiskowych połączoną z ich odpornością na defalsyfikację. Teorię spiskową łatwo rozpropagować, a trudno podważyć (Goertzel, 2011). Memy teorii spiskowych istnieją dzięki temu, że istnieją też faktyczne spiski. To, co Ted Goertzel (2011) wyraźnie podkreśla, i co warto przywołać, to twierdzenie, że większość teorii spiskowych to czysty absurd, niektóre z nich są jednak prawdopodobne, część zaś zawiera w sobie ziarno prawdy. Wątek prawdziwości *versus* nieprawdziwości teorii spiskowych podejmuje również filozof David Coady (2006, 2007b), podkreślając wyraźnie, że część teorii spiskowych może być, lub wręcz jest, prawdziwa. Jako przykład podaje teorię związaną z aferą Watergate (Coady, 2006). Zdaniem Drinkwatera, Dagnalla i Parkera (2012) zdolność do kwestionowania oficjalnie podawanych wyjaśnień stanowi pochodną efektywnie funkcjonującego przetwarzania analityczno-racjonalnego. Problemy zaczynają się wówczas, gdy odrzucenie oficjalnych wyjaśnień nie idzie w parze z uważnym namysłem i racjonalnym osądem wyjaśnień alternatywnych. Zdarza się również, że dostrzeżenie braków w oficjalnych wyjaśnieniach jest traktowane, niejako z automatu,



Rycina 3. Humorystyczna ilustracja dylematu „wierzyć, czy nie wierzyć w spiski”

jako argument przemawiający na rzecz wyjaśnień alternatywnych, nawet wówczas, gdy nie ma wystarczająco mocnych dowodów na rzecz tych ostatnich (Drinkwater, Dagnall i Parker, 2012)<sup>1</sup>.

Na fenomen myślenia spiskowego można patrzeć z bardzo wielu perspektyw: ewolucyjnej (patrz opisana wcześniej koncepcja memu), historycznej, filozoficznej, socjologicznej, politologicznej, kulturoznawczej itd. Celem książki jest zaprezentowanie aktualnego stanu wiedzy na temat psychologicznych aspektów wiary w teorie spiskowe. Przedstawione zostaną mechanizmy prowadzące do wiary bądź niewiary w spiski. Podjęta zostanie próba odpowiedzi na fundamentalne, zdawałoby się, pytanie o to, jakie zmienne dyspozycyjne sprzyjają myśleniu spiskowemu oraz jakie czynniki sytuacyjne zwiększają gotowość do przyjmowania spiskowych wyjaśnień. Innymi słowy, **przyjrzymy się, kto, kiedy i dlaczego wierzy w spiski.**

<sup>1</sup> "I'm telling you the man and the dog are definitely working together; For Gods sake, Trevor, always you with that conspiracy stuff!"; źródło: <http://www.midnightbordercollies.biz/> (data dostępu 14 lipca 2014).

W tym miejscu należy podkreślić, że autorka pracy nie czuje się władna rozstrzygać, czy dana teoria spiskowa jest fałszywa, czy też prawdziwa. Nie jest to zresztą potrzebne! Dane empiryczne pokazują, że mechanizmy prowadzące do akceptowania koncepcji spiskowych są takie same w przypadku teorii wziętych z życia i tych całkowicie fikcyjnych, wymyślonych *ad hoc* na potrzeby badania (Swami, Coles, Stieger i in., 2011). Przekonania spiskowe dotyczące faktycznych i fikcyjnych zdarzeń zazwyczaj ze sobą korelują (Swami, Coles, Stieger i in., 2011). Korelują dodatnio nawet przekonania wzajemnie się wykluczające (Wood, Douglas i Sutton, 2012). Brytyjscy psycholodzy społeczni wykazali, że im bardziej respondenci wierzyli, że księżna Diana upozorowała własną śmierć, tym bardziej byli skłonni wierzyć, że została zamordowana przez brytyjskie służby specjalne MI6 (Wood, Douglas i Sutton, 2012). Podobnie, im silniej podejrzewali, że Osama Bin Laden był już martwy w momencie szturmu na jego schronienie w Pakistanie, tym bardziej byli skłonni przyjąć, że Osama Bin Laden ciągle żyje i ukrywa się w górskiej kryjówce (Wood, Douglas i Sutton, 2012). Wiara w teorie spiskowe tworzy relatywnie spójny system przekonań (Wood, Douglas i Sutton, 2012). Ludzie różnią się między sobą skłonnością do jego przyjmowania i akceptowania. Przyjrzenie się tym różnicom, jak już wspominałam, stanowi jeden z kluczowych celów niniejszej książki.